

J. Lewański, BISKUP APECZKO, UCZONY WROCŁAWIANIN I OBROŃCA POLSKIEJ RACJI STANU W WIEKU XIV (Zaranie Śląskie, R. XXXII, z. 2, s. 4—17).

Artykuł J. Lewańskiego oświetla stosunkowo mało znaną postać Apeczki, kanonika wrocławskiego i biskupa lubuskiego (zm. 13 IV 1352 r.). Jest to postać niewątpliwie ciekawa. Na uwagę zasługuje fakt, iż Apeczko należał do tych kanoników wrocławskich, którzy w zdecydowany sposób popierali biskupa Nankera w jego zatargu z Janem Luksemburskim i miastem Wrocławiem. Na uwagę zasługują również powiązania Apeczki z Kazimierzem Wielkim, za którego wpływem został w r. 1345 mianowany przez papieża Klemensa VI biskupem lubuskim. Jako scholastyk opiekował się Apeczko katedralną szkołą wrocławską i zapisał jej w testamencie swą 22-tomową bibliotekę. Autor w oparciu o literaturę, źródła drukowane i materiały Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu daje zwięzły życiorys tej niewątpliwie interesującej postaci, który wnosi stosunkowo więcej nowego w dziedzinie czysto biograficznej niż w zakresie roli i działalności politycznej Apeczki. Moim zdaniem należałoby silniej i wyraźniej, niż uczynił to Autor, wskazać na fiskalne interesy kurii i Kościoła śląskiego w czasie zatargu biskupa Nankera z Zygmuntem Luksemburskim i tu szukać głównego motywu określającego postawę polityczną Apeczki. Może należałoby dać jakiś komentarz do wspomnianego w artykule faktu jego udziału w koronacji Karola IV w Pradze i otrzymania przy tej okazji wsi Borek. Czyżby była to zmiana stanowiska i pogodzenie się na trwałe z nowym władcą czeskim bądź ze względu na jego politykę w sprawach kościelnych, bądź też z pobudek osobistych? O ile tak było, przeciwstawianie Apeczki, „obrońcy polskiej racji stanu“, proceskiemu nowemu biskupowi wrocławskiemu, Przeclawowi z Pogorzeli, wydaje się niesłuszne, nie liczące się zarówno ze zmianą postawy samego kanonika, jak i ze zmianą stosunków politycznych za czasów Nankera i Przeclawa. Pozostawienie tej sprawy bez komentarza może budzić wrażenie pewnej jednostronności ujęcia i tendencji Autora do „ubrażowienia“ postaci, którą opisywał, o co zapewne J. Lewańskiemu nie chodziło. Na końcu artykułu załączono tekst zachowanego w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu testamentu Apeczki w tłumaczeniu polskim i dodanym w odsyłaczu oryginalnym brzmieniu łacińskim.

Roman Heck

J. Janáček, ZRUŠENÍ CECHŮ ROKU 1547 (Československý časopis historický, 1959, nr 2, s. 231—242).

Artykuł dotyczy ustawy o kasacji cechów w królewskich miastach czeskich, wydanej przez Ferdynanda I w 1547 r. W dotychczasowej literaturze historycznej bardziej szczegółowo zagadnieniem tym zajmowało się dwu historyków czeskich: Z. Winter (*Český průmysl a obchod v XVI věku*, Praha 1913) i Z. Karlová (*Změny v cechovním zřízení měst pražských po roce 1547*. „Sborník příspěvků k dějinám hlavního města Prahy“, t. VIII). Z obu wspomnianymi badaczami w niektórych

punktach tego zagadnienia Janáček podejmuje polemikę. Doceniając ogromną erudycję swoich poprzedników, Autor tej niewielkiej rozprawy stara się uzupełnić pewne luki w materiale wyzyskanym przez Wintera i Karłową oraz sprostować niektóre ich poglądy. Wskazuje on na dwa nowe elementy, dotychczas mało lub wcale nie uwzględniane przy analizie tego problemu. Pierwszym z nich jest porównanie ustawy o kasacji cechów w Czechach z podobnymi ustawami wydanymi przez tegoż Ferdynanda I w 1527 r. i tyczącymi się Austrii, drugim zaś dokładne zbadanie ekonomicznych podstaw kasacji cechów. Po ponownej analizie tego zagadnienia Autor dochodzi do wniosku, odmiennego od swoich poprzedników (zwłaszcza Karlovej), że po ustawie z 1547 r. cechy w Czechach egzystowały w dalszym ciągu, i to za cichą zgodą władz państwowych. Inaczej było w Austrii, gdzie po ustawie z 1527 r. zostały one całkowicie zlikwidowane. Ogólnie rzecz biorąc, artykuł Janáčka jest ciekawym przyczynkiem do historii rzemiosła czeskiego.

Julian Janczak

J. Křivka, LITOMYŠLSKÝ VELKOSTATEK ZA PERNŠTEJNŮ (PŘÍSPĚVEK K DĚJINAM ČESKÉHO VELKOSTATKU V 16.—17. STOL.) (Rozpravy Československé akademie věd, Rada společenských věd, 1959, z. 7, s. 82+2 nlb.).

Praca J. Křivki jest najnowszą pozycją z serii monografii poświęconych poszczególnym wielkim majątkom feudalnym w Czechach, wydawanych przez Czesosłowacką Akademię Nauk. Rozważania Autora dotyczą dominium litomyślskiego, trzeciego co do wielkości szlacheckiego majątku na terenie Czech, w okresie gdy należało ono do rodziny Pernsteinów (1550—1650). Bazę źródłową tej pracy stanowią głównie urbarze i rachunki gospodarcze. Autor omawia kolejno gospodarkę pańską oraz ciężary chłopów na rzecz dworu. W gospodarce dworskiej zupełnie nieznaczna rolę odgrywały folwarki. Było ich zaledwie 4 na około 50 wsi należących do dominium litomyślskiego. O wiele większe znaczenie miała gospodarka rybna i leśna oraz przemysł dworski, zwłaszcza produkcja piwa. Najwięcej dochodów przynosiły jednak Pernsteinom ciężary świadczone przez ludność poddaną. W dominium litomyślskim podobnie jak w całym Czechach przed Białą Górą pańszczyzna była bardzo niska. Jest to zupełnie zrozumiałe w świetle słabego rozwoju gospodarki folwarcznej w tym majątku. Niekorzystne pod tym względem dla chłopów zmiany zdaniem Autora nastąpiły dopiero w okresie wojny trzydziestoletniej. Wśród ciężarów na rzecz dworu na plan pierwszy wybijały się świadczenia w pieniądzu oraz w naturze. Wysokość ich od połowy XVI w. do końca lat dwudziestych XVII w. była stała; potem jednak uległy poważnej podwyżce. Autor zajął się również kwestią ciężarów chłopskich na rzecz Kościoła i państwa, stwierdzając, że były one znacznie niższe od feudalnej renty gruntowej. Wartość np. dziesięciny wynosiła $\frac{1}{5}$ wartości świadczeń na rzecz dworu. Do wybuchu wojny trzydziestoletniej jeszcze mniej łożyli poddani litomyślscy na rzecz państwa. Dopiero w czasie wojny trzydziestoletniej ucisk fiskalny znacznie się wzmógł.

J. L.

F. Mětš k, SERBSKO-POLSKA RĚČNA HRANICA W 16. A 17. LĚTSTOTKU (Lětopis Instituta za serbski ludospyt, Rjad B, Zwjazk III/5, 1958, s. 3—25).

Zagadnienie stosunków narodowościowych na Śląsku i w Ziemi lubuskiej w epocie późnego feudalizmu należy do najważniejszych zagadnień stojących przed nauką

polską, zajmującą się dziejami tej części polskich Ziem Zachodnich. Dlatego też z radością należy powitać artykuł F. Mětska, stanowiący cenny przyczynek do problematyki narodowościowej w pow. krośnieńskim w XVI i XVII w. Na podstawie ułamkowych danych zawartych w literaturze historycznej zajmującej się historią i kulturą tego regionu oraz źródeł rękopiśmiennych i drukowanych Autor kreśli granicę językową polsko-serbołużycką przebiegającą w tym powiecie mniej więcej 20—25 km na wschód od Odry i Bobru. W świetle rozważań Autora zdaje się nie ulegać wątpliwości, że żywioł słowiański na tym terenie w XVI i XVII w. był jeszcze bardzo mocny, zwłaszcza wsie były przeważnie polskie lub serbołużyckie. W pracy F. Mětska znajdujemy też trochę wiadomości o stopniowej germanizacji pow. krośnieńskiego pod rządami brandenburskimi.

Żałować należy, że artykuł ten opublikowany w mało znanym w Polsce języku serbołużyckim jest trudno dostępny szerszym rzeszom czytelników interesujących się polską względnie w ogóle słowiańską przeszłością naszych Ziem Zachodnich.

J. L.

J. Šořta, DIE ERTRAGSENTWICKLUNG IN DER LANDWIRTSCHAFT DES KLOSTERS MARIENSTERN. ZUR ENTWICKLUNG DER GETREIDEERTRÄGE UNTER DEN BEDINGUNGEN DES PREUSSISCHEN WEGES DER BÜRGERLICHEN AGRARREVOLUTION (Spisy Instytutu za serbski ludospyt, Bautzen 1958, nr 7, s. 228).

Monografia J. Šořty składa się z dwu części. Część pierwsza, podzielona jest na trzy rozdziały. W rozdziale pierwszym Autor omawia ogólnie rozwój gospodarki obszarnej w Górnych Łużycach w okresie późnego feudalizmu oraz przejścia od feudalizmu do kapitalizmu, przy czym kładzie silny nacisk na omówienie pruskiej drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie górnołużyckim. Rozdział drugi poświęcony jest historii rozwoju majątku klasztoru *Marienstern* i uwłaszczeniu jego poddanych. Oba te rozdziały są bardzo ogólnikowe i wiele stwierdzeń w nich zawartych, często bardzo śmiałych, może budzić poważne wątpliwości. Odbija od nich wyraźnie rozdział trzeci, omawiający plony żyta i jęczmienia w majątkach klasztornych począwszy od drugiej połowy XVI do drugiej połowy XIX w., opracowany na podstawie bogatych materiałów archiwalnych. Jest on rzeczowy i bardzo dokładny. Stanowi też centralną partię pracy. Część druga monografii J. Šořty — to właściwie dokumentacja rozważań i wniosków Autora zawartych w rozdziale trzecim części pierwszej. Składają się na nią tablice ilustrujące plony żyta i jęczmienia oraz objaśnienia do nich. W swojej pracy J. Šořta położył główny nacisk na drugą połowę XVIII i XIX w.

J. L.

V. Urfus, ZDOMÁCNĚNÍ SMĚNEČNĚHO PŘÁVA V ČESKÝCH ZEMÍCH A POČÁTKY NOVODOBEHO PŘÁVA OBCHDNÍHO, Praha 1959, Československá Akademie Věd, Sekce ekonomie, práva a filosofie, Právněhistorická Knižnice, Sv. 3, s. 300, 8 ilustr. i źródłowe załączniki.

Jest to wartościowe studium z dziejów prawa wekslowego w krajach Korony Czeskiej, doprowadzone aż do początków stosunków kapitalistycznych. Dla wszystkich, którzy zajmują się historią Śląska, bardzo interesujący będzie fakt, że Wrocław miał najwcześniej i najżywiej rozwinięty obrót wekslowy, czego dowodem m. in. są

najwcześniejsze w państwie czeskim wrocławskie kodyfikacje prawa wekslowego, tzn. patent z 1651 r. oraz wilkierze (statuty) z lat 1672 i z 1712 (względnie 1710). Wynikiem rozwoju stosunków kapitalistycznych w ramach państwa absolutystycznego były następnie dążenia do kodyfikacji prawa wekslowego na terenie Czech, pojawiające się w pierwszej połowie XVIII w. Skończyły się one niepowodzeniem, podobnie jak nieco wcześniejsze próby utworzenia specjalnego trybunału dla spraw wekslowych, przede wszystkim na skutek oporu szlachty, zadłużonej poważnie u mieszczan. Jedynym rezultatem tych dążeń było rozciągnięcie mocy obowiązującej wrocławskich przepisów wekslowych na teren wszystkich ziem czeskich. Kodyfikację prawa handlowego i wekslowego wspólną dla krajów czeskich i austriackich (ale wówczas już nie dla Śląska, przyłączonego do Prus) przyniósł dopiero znany patent z 1763 r.

Kazimierz Orzechowski

M. Wolański, ŚLĄSKIE MIARY NASYPNE (ZBOŻOWE) W XVIII W. (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta, Historia II, Wrocław 1959, s. 1—43).

Artykuł M. Wolańskiego jest pierwszą pracą polską na temat metrologii śląskiej. Składa się on z dwu części. W części pierwszej, wstępnej, Autor omawia krytycznie źródła i dotychczasową literaturę przedmiotu, kwestię ujednoczenia systemu miar śląskich w XVIII w. oraz terminologię śląskich miar zbożowych. Rozważania swoje opiera na bogatym materiale źródłowym i wyczerpująco wyzyskanej niemieckiej literaturze przedmiotu. Część drugą stanowią wzorowo opracowane tablice metrologiczne śląskich miar zbożowych ze wszystkich posiadających własne miary miast i okolic Śląska. Pionierska w powojennej historiografii polskiej zajmującej się dziejami Śląska praca M. Wolańskiego stanowić będzie na pewno cenną pomoc dla każdego historyka badającego dzieje gospodarze ziemi śląskiej w okresie późnego feudalizmu i przejścia od feudalizmu do kapitalizmu. Jest ona tym cenniejsza, że niemiecka nauka historyczna zajmowała się przede wszystkim miarami powierzchni i długości, mało miejsca poświęcając miarom nasypnym. Żałować jedynie należy, że Autor nie uwzględnił w swym artykule zmian, jakie niekiedy dokonywały się w wielkości niektórych śląskich miar zbożowych od XVI do XVIII w., co jest bardzo ważne dla historyków zajmujących się historią gospodarczą Śląska w okresie wcześniejszym od omówionego przez Autora.

J. L.

J. Chlebowczyk, RUCHY SPOŁECZNE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM NA PRZEŁOMIE XVIII—XIX W. (Zaranie Śląskie, R. XXII, 1959, z. 2, 18—38).

Artykuł opiera się nie tylko na rękopiśmiennych materiałach krajowych (głównie archiwum w Cieszynie), lecz wyzyskuje również źródła znajdujące się w archiwach zagranicznych, mianowicie czeskich (Olomuniec i Berno) i austriackich (Wiedeń). W omawianym okresie ruchy społeczne na Śląsku Cieszyńskim mają pewną specyficzną cechę, polegającą na zmasowaniu różnorodnych form przeciwieństw społecznych na stosunkowo niewielkim terenie, stąd też szczegółowa ich analiza może mieć również znaczenie ogólnokrajowe. Rozprawa dzieli się na cztery części. W części pierwszej omówiona jest pokrótce ogólna sytuacja społeczna, jaka powstała na Śląsku Cieszyńskim głównie w wyniku nowej polityki rządu austriackiego. Za punkt zwrotny w kształtowaniu się nowych stosunków na wsi cieszyńskiej Autor

uważa patent urbarialny z lipca 1771 r. Część drugą poświęcono reakcji, jaką wywołał patent urbarialny z r. 1789, i to zarówno wśród szlachty, jak i warstw niższych, oraz wpływom rewolucji francuskiej na zaostrzenie się oporu miejscowej ludności przeciwko władzy państwowej i szlacheckiej. W dwóch dalszych częściach Autor omawia wystąpienie społeczne ludności wiejskiej (część trzecia) i czeladników miejskich, szczególnie w Bielsku i leżącej obok Białej (część czwarta) w burzliwym okresie wojen napoleońskich.

Julian Janczak

C. Łuczak, GÓRNICCTWO WIELKOPOLSKIE W LATACH 1815—1918 (Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XX, 1958 — wyd. 1959 — s. 107—154).

Artykuł ten stanowi pierwszą próbę obszerniejszego opracowania dziejów górnictwa wielkopolskiego w powyższym okresie. Omówiono w nim kopalnictwo soli, węgla brunatnego, wapnia, gipsu, żwiru, soli potasowych oraz bursztynu. Przedmiotem szczególnych badań w ramach poszczególnych gałęzi górnictwa stały się takie zagadnienia, jak rozmiary i wartość produkcji, postęp techniczny, kapitały w górnictwie, zbyt produktów górniczych oraz położenie i walka klasowa robotników.

Brak bogatych kopalin na terenie Wielkopolski przesądził w głównej mierze o pozycji, jaką posiadało górnictwo w całokształcie gospodarki. Mimo to niektóre jego gałęzie zajęły w niej dość specyficzne miejsce. Rozpowszechnienie użycia węgla brunatnego uchroniło od upadku szereg zakładów przemysłowych, korzystających z drewna jako opału, i umożliwiło powstrzymanie procesu wycinania lasów. Produkcja gipsu i wapna przyczyniła się do stosunkowo wcześniejszego zastosowania ich w rolnictwie jako nawozów sztucznych. Wapno i sól stały się natomiast jednym z surowców dla innych gałęzi przemysłu.

W artykule znajdujemy szereg nowych danych źródłowych dotyczących wzajemnego oddziaływania gospodarczego Śląska i Wielkopolski, zwłaszcza z chwilą uzyskania połączenia kolejowego między tymi dzielnicami. Wpływ lepiej rozwiniętego przemysłu śląskiego na rozwój górnictwa w Wielkopolsce okazał się w wielu wypadkach niekorzystny. Przywóz śląskiego węgla stał się główną przyczyną upadku kopalni węgla brunatnego we Wronkach (s. 121), podobnie jak napływ śląskiego żelaza walcowanego przyczynił się do spadku ilości hut z 11 do 2 w latach 1846—1875 (s. 127) oraz do zmniejszenia, a nawet do zaprzestania eksploatacji pokładów niskoprocentowych rud żelaza. Również śląski kapitał przemysłowy napływał do miejscowych spółek akcyjnych (s. 137). Sprowadzono też ze Śląska wysoko kwalifikowanych specjalistów oraz robotników do prac górniczych (s. 130, 144—145). Przed pierwszą wojną światową przystąpiono do ponownej eksploatacji rud żelaza w wyniku poczynań niektórych kierowników śląskich hut żelaza. W latach 1911—1918 wywieziono na Śląsk prawie całe jej wydobycie, wynoszące około 150 000 ton (s. 128). Wywóz i przywóz innych surowców czy produktów górniczych był niewielki (s. 126, 144).

Zbigniew Kwaśny

S. Nawrocki, OŻYWIENIE DZIAŁALNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ W WIELKOPOLSCE W LATACH 1830—1850 (Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XX, 1958 — wyd. 1959 — s. 159—221).

Głównym zadaniem rozprawy jest pokazanie dróg rozwojowych przewrotu przemysłowego w Wielkopolsce i wyjaśnienie jego znaczenia dla dalszego rozwoju

społecznego i ekonomicznego tej dzielnicy, zbadanie stopnia rozwoju rynku wewnętrznego na tym terenie, próba określenia roli Flottwella w zakresie rozwoju działalności przemysłowej Wielkopolski oraz wyjaśnienie stanowiska rządu pruskiego w tej sprawie (s. 159). Rozwój ilościowy zakładów w poszczególnych gałęziach przemysłu oraz ich rejonizację przedstawiono zasadniczo w dwóch przekrojach: dla 1831 i 1852 r., aczkolwiek nie brak danych porównawczych z wcześniejszego okresu, jak również z lat pomiędzy tymi datami. Zasadniczo uwagę skupiono na przemyśle w rejencji poznańskiej, gdy dane z rejencji bydgoskiej posłużyły jako materiał porównawczy. Z głównych materiałów źródłowych stanowiących podstawę opracowania wymienić należy raporty naczelnego prezesa prowincji poznańskiej, wysyłane do Berlina, oraz raporty landratów sporządzane dla naczelnego prezesa.

W rozprawie wielokrotnie zwrócono uwagę na kontakty Wielkopolski ze Śląskiem, szczególnie handlowe. Na Śląsk wywożono produkty rolne oraz pochodzenia zwierzęcego, a tylko w niewielkich ilościach przemysłowe, gdy zasadniczym towarem przywożonym ze Śląska było płótno, przetwory produktów rolnych oraz maszyny, zwłaszcza dla rolnictwa. Niektóre zakłady przemysłowe Wielkopolski sprowadzały również ze Śląska surowiec, jak żelazo, wapień czy cykorię, które następnie przerabiały (s. 178). Czasami natomiast pewne z nich wysyłały swe produkty na Śląsk w celu wykonania różnych prac wykończeniowych, jak np. sukna (s. 181). Przytacza też Autor wypadki sprowadzania fachowców ze Śląska (s. 175).

Zbigniew Kwaśny

M. Myška, PŮVOD A POSTAVENÍ DÉLNICTVA VÍTKOVICKÝCH ŽELEZÁREN PŘED ROKEM 1848 (Slezský sborník, R. LVII, 1959, nr 2, s. 139—176).

Powyższy artykuł poświęcono problemowi formowania się klasy robotniczej w witkowickich zakładach żelaznych w latach 1828—1848. Ponieważ Autora interesowało nie tylko zagadnienie terytorialnego pochodzenia robotników, ale również sprawa warstw społecznych, z których się wywodzili, stąd stosunkowo obszerne rozważania na temat stosunków demograficznych i społecznych ludności najbliższej okolicy. Na podstawie danych statystycznych stwierdza On, że prawie 20% robotników rekrutowało się z zagranicy; nie brak też było robotników ze Śląska. Jeśli natomiast idzie o pochodzenie z poszczególnych warstw społecznych, to większość robotników (58,1%) pochodziła z najbiedniejszych kategorii ludności wiejskiej, którym praca na roli nie dawała pełnego utrzymania. Innym zagadnieniem, które skupiło uwagę Autora, jest sprawa społecznego stanowiska robotników. Doszedł on do wniosku, że robotnicy rekrutujący się z ludności wiejskiej podlegali wprawdzie zwierzchności pana feudalnego, przy czym im bliżej połowy XIX w., tym znacznie szerszą ulegała ona osłabieniu, niemniej w stosunku do właściciela zakładów witkowickich występowali oni jako wolni sprzedawcy swej siły roboczej. Sprawa zależności od pana feudalnego nie występowała w wypadku robotników zagranicznych. Wśród nich uprzywilejowane stanowisko zajmowali zwłaszcza Anglicy, co hamowało proces asymilowania się tej grupy robotników. Obok różnych czynników związanych z pochodzeniem i środowiskiem, w którym znajdowali się miejscowi robotnicy, był to też jeden z elementów opóźniających proces kształtowania się świadomości klasowej.

Zbigniew Kwaśny

V. Peša, NÁRODNI VÝBORY V ROCE 1918 NA MORAVÉ A VE SLEZSKU (PRISPĚVEK K. 40. VÝROČÍ VZNIKU ČSR) (Časopis Matice Moravské, R. LXXVII, 1959, z. 3—4, s. 249—289).

Praca poświęcona jest mało znanemu i przez przedwojenną historiografię czechosłowacką świadomie zapoznanemu problemowi powstania i działalności rad narodowych w okresie tworzenia się niepodległego państwa czechosłowackiego. Zgromadzony przez Autora materiał potwierdza tezę historiografii marksistowskiej, iż powstanie niepodległego państwa czechosłowackiego w 1918 r. jest w pierwszym rzędzie rezultatem walki narodowyzwoleńczej szerokich mas ludowych. W walce tej rady narodowe odegrały doniosłą rolę.

Autor omawia takie problemy, jak powstanie i działalność centralnej Rady Narodowej w Pradze, jej oblicze społeczne i polityczne, zachodzące w niej przemiany polityczne, powstanie i działalność rad narodowych w Brnie i Ostrawie (a także skupionych wokół nich rad miejskich i wiejskich), ich stosunki z Radą w Pradze i Polską Radą Narodową w Cieszynie. Autor podkreśla ze szczególną siłą, że rady narodowe na Śląsku i Morawach w swych założeniach programowych i działalności praktycznej szły znacznie dalej niż kunktatorska, opanowana przez elementy ugodowe i burżuazyjne Rada Narodowa w Pradze.

Na podstawie materiału źródłowego Autor dochodzi do wniosku, że rady narodowe, terenowe organa władzy ustawodawczej i wykonawczej, stwarzały w 1918 r. możliwość przekształcenia demokratycznej rewolucji narodowyzwoleńczej w rewolucję socjalistyczną. Możliwość ta nie została wyzyskana głównie w rezultacie postawy i działalności prawicowej części partii socjalistycznej, która nie tylko nie stanęła na czele walki mas, ale ograniczała jej rozmach i w konsekwencji ułatwiła zadanie burżuazji. W wyniku tego wszystkiego niepodległe państwo czechosłowackie powstało jako państwo burżuazyjno-demokratyczne.

M. O.

T. Jędruszcak, POWSTANIA ŚLĄSKIE, Wyd. „Śląsk“, Katowice 1959, s. 64, ilustr.

Jest to zwięzły skrót historii powstań śląskich, będący poniekąd podsumowaniem dotychczasowego dorobku przedwojennej i powojennej historiografii na temat powstań, a w szczególności dorobku samego Autora z Jego niedawno wydaną obszerną monografią pt. *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska* na czele. Do książki, składającej się poza wstępem i zakończeniem z 7 rozdziałków, dołączono krótkie zestawienie najważniejszej literatury o powstaniach, przegląd najważniejszych dat dotyczących powstań oraz 12 ilustracji, niejednokrotnie mało dotąd znanych.

Książka ma charakter pracy popularnej, opartej jednak na solidnej bazie materiałowej i gruntownej znajomości przedmiotu. Napisana w duchu założeń metodologii marksistowskiej, konstrukcyjnie przejrzysta, zwięzła, a mimo to zawierająca duży materiał fotograficzny praca Jędruszczaka stanie się niewątpliwie jedną z najbardziej poczytnych pozycji, poświęconych tematyce powstań śląskich. Wobec wspomnianych wyżej walorów ta pozycja jest bardzo pożytecznym zjawiskiem na półkach księgarskich nie tylko Śląska, ale i całej Polski. Należą się również słowa uznania Wydawnictwu „Śląsk“ nie tylko za samą inicjatywę wydania tego rodzaju pozycji, ale i za trzy co najmniej jeszcze rzeczy: za staranne wydanie (dobry papier, płócienna oprawa, niezła korekta), za niską cenę (7 zł) i duży nakład (20 tys. egzemplarzy).

Z.

M. Antonów i W. Kostuś, BEZROBOCIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM. WYBÓR MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH (Teki Archiwalne, t. VI, 1959, s. 227—450).

Wybór materiałów został opracowany w oparciu o akta urzędów i instytucji z terenu b. woj. śląskiego, które zachowały się w WAP Katowice (głównie Urząd Wojewódzki Śląski i akta niektórych starostw). Z wielkich zespołów, liczących setki, a nawet tysiące poszytów archiwalnych, Autorzy wyselekcjonowali stosunkowo niewielką grupę dokumentów, które dają pewien przekrój najważniejszych problemów bezrobocia na terenie całego woj. śląskiego w latach 1923—1939. W wyborze przeważają różnego rodzaju sprawozdania urzędowe, najczęściej o charakterze poufnym, natomiast mniej liczne są podania i memoriały różnych grup czy organizacji robotniczych. Zaprezentowane materiały zostały opublikowane po raz pierwszy (oprócz interpelacji poselskich) i dlatego dostarczają wielu nie znanych dotąd danych o bezrobociu w tym województwie, gdzie liczba robotników przemysłowych pozbawionych pracy należała do rzędu najwyższych w kraju.

J. P.

UNIwersytet Wrocławski w latach 1945—1955, Wrocław 1959, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, t. I, s. 340, 4 nlb., liczne tablice, t. II, s. 556, 2 nlb.

Powyższa publikacja jest wynikiem znużonej pracy dużego zespołu ludzi, pracy zapoczątkowanej jeszcze w r. 1955. Zespół realizatorów nie zamierzał dawać w swym wydawnictwie jakiejś syntezy czy oceny wzmiankowanego dziesięciolecia, ale „relację o życiu środowiska: opis wydarzeń i wyników oraz dokumenty świadczące o ludziach i ich pracy“ (t. II, s. 555). Wydawnictwo zawiera także informacje odnośnie do wydziałów: lekarskiego, rolnictwa i medycyny weterynaryjnej, które w trakcie dziesięciolecia zostały wyodrębnione z Uniwersytetu i przekształcone w samodzielne uczelnie.

Książka podzielona jest na szesnaście rozdziałów i zaopatrzona posłowiem redaktora, Franciszka Longchamps. Rozdział I, „Początki“, zawiera fragmenty przemówień, artykułów i notatek prasowych dotyczących pionierskiego okresu uruchamiania na gruzach miasta i uczelni polskiego Uniwersytetu. Bogato udokumentowany źródłowo rozdział II daje nam w kronikarskiej formie obraz wysiłków i osiągnięć w dziedzinie organizacji całej uczelni. W rozdziałach III—XII zreferowano najważniejsze fakty dotyczące rozwoju poszczególnych wydziałów, oddziałów i studiów oraz Biblioteki Uniwersyteckiej. Tom I ilustrowany jest bogato pamiątkowymi zdjęciami. Rozdział XIII (otwierający t. II) podaje krótkie informacje o zmarłych w dziesięciolecie pracownikach Uniwersytetu. Następny rozdział zawiera wykaz alfabetyczny pracowników. Ostatnie dwa rozdziały — to zestawienia publikacji pracowników i studentów oraz materiałów do bibliografii druków o Uniwersytecie.

J. S.